Nr. 110 (z dod. por.). Dnia 21 kwietnia. Sobota. Dnia 9 (21) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 miesięcznie rs. 1.

Za granicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną zostanie solenna wotywa na intencję czeladzi zgromadzenia stolarskiego.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, jako w trzecią niedzielę po uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, kościół katolicki obchodzi pamiątkę Opieki św. Józefa. Nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu tej pamiątki odprawione będą z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz drugiemi nieszporami w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pojutrze w Insbruku cesarz Franciszek Józef powita królowę angielską Wiktorję, udającą się do Charlottenburga z dwudniowemi odwiedzinami do swojej córki i srodze przez los doświadczonego jej małżonka. W przededniu przybycia królowej-matki do stolicy Niemiec, *Berliner Politische Nachrichten* uważają za właściwe raz jeszcze potępić niegodne podszczuwania prasy kartelowej przeciw szerszej i bliższej rodzinie królewskiej, zapewniając, że w drażliwej sprawie zamęzcia księżniczki Wiktorji, angielska jej babka stała zawsze po stronie pokoju i nie przemawiała ani na chwilę za związkiem z ks. Aleksandrem battenberskim. Pomimo wszystkiego, część prasy niemieckiej spodziewa się ciągle urzeczywistnienia tego projektu i zapowiada pojawienie się w tych dniach już deklaracji księcia, zrzekającej się wszelkich zamiarów odzyskania tronu bułgarskiego.

Od dwóch dni „przyszły cesarz” Francji, jak zbałamucone pospólstwo nazywa już dzisiaj Boulangera, jest przedmiotem głośnych owacyj na bulwarach paryskich. Czy zdobędzie on się kiedykolwiek na „plagjat 2-go grudnia”, czy znajdzie w sobie tyle siły albo raczej zuchwalstwa, czy słuszność miał p. Ferry, przeciwstawiając w Epinalu „Katylinę” Wasyngtonowi, to są pytania bliskiej przyszłości. Prawda, że ambicja rośnie z powodzeniem; sądzimy wszelako, że ściślej rozumować będziemy, nie przypisując wybrańcowi departamentu Nord tak górnolotnych i karkołomnych zamiarów. Zdaniem naszem, ambicje jego nie sięgają po nad godność prezydenta rzeczypospolitej, której nadałby charakter militarnej dyktatury.

Snadniej już wyobraźnia pozwoli sobie na przypuszczenie, że utoruje on, chcąc albo nie chcąc, drogę powrotowi cesarstwa. Wielkie legendy żyją najdłużej w wierze ludu i będącego jego zbrojnym wyrazem wojska. Nie umiemy sobie wyobrazić żołnierza francuskiego, któremu pod mundurem nie zabiłoby raźniej i dumniej serce, na wspomnienie Wagramu i Jeny. Gdyby kiedyś—pomimo klątwy dnia sedańskiego—były jenerał Boulanger uważał sobie za zaszczyt oddać swą szpadę potomkowi dwóch Napoleonów, byłby to proces psychologiczny ani niezbyt dziwny, ani nienajzgubniejszy dla Francji. Obydwa cesarstwa upadły, podcięte jedną nieszczęśliwą klęską, której przyczyna nie tkwiła w samej idei, ale bądźto w przemocy zjednoczonego przeciwnika, bądź w nieopatrznej płochości tych, którzy nie umieli być narzędziem idei. Rzeczpospolita nie potrafiłaby już dzisiaj nawet upaść tragicznie; jest to farsa dziejowa, jakiej mało znajdujemy przykładów w historji zorganizowanych państwowo społeczeństw.

W niedzielę orędziem króla Karola zamknięta została sesja izb rumuńskich. Orędzie zapowiedziało rychłe rozwiązanie izby deputowanych i nowe wybory. Owoc ostatnich dni sesji przedstawia się tak: Stronnictwo narodowo-liberalne, stanowiące dawną większość Bratiana, uchwaliło nowemu rządowi budżet na r. 1888/9, nie nadając wszakże uchwale swojej charakteru wotum zaufania. Natomiast członkowie mniejszości, czyli tak zwanej zjednoczonej opozycji, nie umieli zdobyć się na jednolitość akcji przeciw rządowi, który, chociaż zastąpił nienawistnego Bratiana, nie wyszedł przecież z jej łona. Programem pp. Rosettiego i Carpa jest na teraz przeprowadzenie wyborów w taki sposób, aby mniejszości Łazarza Katargiu, Verneska i Dymitra Bratiana nie zezwolić na teroryzowanie wyborców, jak teroryzują chłopów w Urticzeni namowami do rewolucji socjalnej.

W tych dniach aresztowano znowu w Irlandji dwóch przewódzców ligi patrjotycznej, którzy wbrew surowemu zakazowi władzy organizowali meetingi w hrabstwach Cork i Clare, O'Brien wsadzony został na okręt w Kingstownie i odwieziony do Longhrea, gdzie wytoczono mu proces. Johna Dillona uwięziono za organizowanie meetingu w Lauth.

Holendrzy doczekali się nareszcie otworzenia no-

TELEFON.

HUMORESKA.

Święcili już dziesięciodniowy jubileusz małżeńskiego pożycia, a jeszcze nie rozstawali się z sobą ani na chwilę. W czasie nieustających zamieci śnieżnych nie mogło być mowy o podróży poślubnej, odosobnili się przeto od całego świata w domu.

Wyjąwszy krótkie przejażdżki w granicach miasta i równie krótkie odwiedziny najbliższych krewnych — zresztą pozostawali „u siebie”, tworząc w ozdobnych ramach eleganckiego „gniazdka” czarujący obraz szczęścia. Uniesieni powodzią wzajemnych zachwytów, trwających już dziesiątą dobę bez przerwy, nie myśleli wcale, że ten poemat życia wypadnie przeplatać prozą poziomych spraw i zajęć.

Może kto zauważy, że dziesięć dni nieprzerwalnych uniesień przedstawia pewne nieprawdopodobieństwo wobec skróconego tempa dzisiejszego świata, w którym gorąca miłość prowadzi częściej do samobójstwa, niż do ołtarza.

Zgoda i na to.

Państwo Milscy są jednakże małżeństwem z motywów skombinowanych: „rozsądku” i „skłonności”. Rozsądek, czynnik to zawsze potężny, a jeśli zawodzi, bywa to jedynie wtenczas, gdy w zawarciu związku jest on pobudką wyłączną; skoro wszakże w sukurs przybywa „skłonność”, sojusz taki wytwarza już siłę poważną, która na dziesięć dni uniesień bezwarunkowo wystarcza.

Zmrok poczyna się rozsuwać nad ziemią. W dramatach i tragedjach mówią poeci, że „noc zazdrosnym palcem ścierając dnia ślady, ciemny płaszcz wlecze z tyłu dla zbrodni i zdrady”; w życiu, które jest realizmem sztuki, niezawsze bywa tak strasznie. Noc zarzuca także lubieżny welon na treść uciech ziemskich, chroniąc ją przed niedyskretnem okiem.

Państwo Milscy bezwątpienia potwierdzą moje spostrzeżenie.

Już więc ciemno na świecie, z ulicy mdłe światło gazu nie śmiało muska po fantastycznych bukietach szyb zamarzniętych, a oni jeszcze „spędzają szarą godzinę”. Pani Agnieszka, doświadczona wdowa, zarządzająca gospodarstwem domowem, zapomina widocznie, że czas już podać światło. Pani Agnieszka, to kobieta rozumna i sprytna. Zastanawia się właśnie, co wypada począć, jeśli państwo sami nie zerwą tej ciszy i nie zażądają lampy, chociaż i herbatę czas już będzie podawać!

Uchwała doświadczonej niewiasty wypada w tym duchu, że inicjatywę należy zostawić stronie najbliżej interesowanej; ludzie atoli najczęściej psują kombinacje bliźnich.

Oto i teraz dzwonek u drzwi wejściowych poruszył cały dom rozmarzony.

Państwo przeszli do gabinetu, gdzie paliła się lampa, pani Agnieszka przyniosła list. Było to pismo przyjaciela i wspólnika zarazem, z którym Milski prowadził fabrykę. Pan Anastazy — z zachowaniem możliwej uprzejmości i wszelkich dla miodowego miesiąca względów—przedstawiał wspólnikowi, że obecność jego w zakładach jest niezbędną, jeśli zaś zajęciom codziennym oddać się jeszcze nie może, należy ustanowić odpowiednie zastępstwo; interes bowiem dużo cierpi na nieakuratnem funkcjonowaniu poszczególnych organów, zwłaszcza w samym zarządzie.

Był to pierwszy łagodny podmuch prozaicznego wiatru ku ochłodzeniu upałów serdecznych. Pani, czytając pismo, wsparta na ramionach małżonka, zauważyła tylko po skończeniu, iż pan Anastazy, bądźcobądź, mógłby być cokolwiek delikatniejszy w formie swego żądania i nie wytykać zaraz, że interes, w którym organa nie funkcjonują należycie, zmierza prostą drogą do rozstroju.

— Więc, według tego pana, ja jestem przyczyną rozstroju?...

Usiłował jej wytłumaczyć bezzasadność pretensji, aż nakoniec przebaczono panu Anastazemu i zapadło postanowienie, iż od następnego dnia młody małżonek zacznie swój czas już dzielić między miłość i pracę. Rozrzewnienie, jakiego uchwała ta stała się powodem, dostarczyło nowego źródła wzruszeń, a pan Anastazy w rezultacie zasłużył sobie na wdzięczność, mimowoli bowiem podniecił zaczynający już słabnąć płomień, jak zwykle przed rozstaniem.

Nie było to zresztą rozstanie tak straszne, nietylko z uwagi na krótkość rozdziału i częstotliwość powrotu, lecz głównie dzięki cywilizacji, która wydoskonaliła zmysł wynalazczy człowieka. Jej zawdzięczamy, że możemy po cienkim druciku przesyłać głos na znakomite odległości, a chociaż ułomnością to jest aparatu, iż rozmawiający za jego pośrednictwem zazwyczaj po głosie poznać się nie mogą, niemniej przeto telefon sprawił państwu Milskim niezmierną uciechę.

Wobec konieczności rozłąki, postanowiono połączyć mieszkanie telefonem z fabryką, by każdą chwilkę, pozostającą do rozporządzenia, zużytkować w ten sposób dla siebie. Pani była zachwycona samą myślą o tej nowości w komunikacji uczuć i „znajdowała” nawet, że argumenta pana Anastazego były rzeczywiście bardzo poważne, formie zaś listu niesłuszne czyniła zarzuty.

Nazajutrz pierwszy odgłos dzwonka telefonicznego rozległ się w mieszkaniu państwa Milskich, sprawiając wszystkim domownikom przyjemną sensację.

Małżonek był zaledwie na połowie drogi z domu do fabryki, gdy pani już dzwoniła do niego. I od tąd panny telefonistki na stacji zaledwie mogły wydołać z nieustannem łączeniem aparatów państwa Milskich. Czasem telefon źle funkcjonował, nie mogli się zrozumieć i to była jedyna chmura na pogodnem niebie szczęśliwego pożycia. Zdawało się, że ten stan błogości nigdy nie będzie miał końca. Ile tam serdecznych wylewów powierzono zimnemu przyrządowi! Gdyby wróble, siadające na drutach

wego gabinetu! Na czele jego stanął baron Mackay, do składu weszli w połowie ultramontanie katoliccy i starowierczy protestanccy. Mackay objął tekę spraw wewnętrznych, Hartsen zewnętrznych, Keuchenius kolonij, Beaufort finansów, Beerenbreek sprawiedliwości, a Bergansius wojny. Zważywszy, że w izbie deputowanych większość katolicko-protestancka jest bardzo nieznaczna i w łonie swem rozdwojona, izba wyższa zaś liberalną, trudno gabinetowi Mackaya wróżyć długich dni Heemskerka, jakkolwiek stwierdzić wypada, że i ten ostatni żył u władzy tak długo jedynie z łaski kompromisów. *Br. Z.*

Nowy przyczynek do spuścizny po Kraszewskim.

Nadeszła do Krakowa wiadomość o nowej a cennej pozostałości po wielkim naszym pisarzu, znajdującej się aż—w Ameryce.

Rodak nasz, p. Ignacy Pawłowski, doniósł w tych dniach z Nowego Jorku, iż głośny kapitalista i filantrop, Erazm Jerzmanowski, od p. Oskara Schneidera, towarzysza ś. p. Kraszewskiego w ostatnich przedzgonnych czasach, nabył niedawno całą liczną kolekcję różnorodnych pamiątek.

Spis wszystkich obejmuje 35 pozycyj, pod niejedną wszakże mieści się po kilka i po kilkanaście przedmiotów.

Do ważniejszych w wykazie tym zaliczyć można: kalendarz kartkowy z ostatnią datą 12-go marca roku 1887-go; notatnik o trzęsieniu ziemi w San Remo tegoż roku; książeczkę notatkową z uwagami „od 19-go maja w Lipsku w dniu wyroku”; talerz z widokiem z Litwy, ręką ś. p. Kraszewskiego malowany; tekę, zawierającą między innemi rękopis komedji według powieści „Herod baba”; 16 listów; telegramy; wiersz „Gdy Chrystus konał”; rękopis dramatu „Starżowie”; 6 kartek wierszy i t. d.

P. Pawłowski nie donosi, czy wymienione rękopisy są własną ręką Kraszewskiego pisane.

Dalej znajduje się w zbiorach rękopis, datowany: Wilno, r. 1854, p. t. „Zarys moich myśli”, napisał Mirosław Pietkiewicz, i drugi rękopis: „Kwestja narodowości jest przyczyną niepokojów w Europie” (również bez uwag o autorze).

Oprócz wymienionych, znajdują się w zbiorze: przemówienia Kraszewskiego w Krakowie we wrześniu r. 1879-go, rysunki, portrety, fotografje, katalogi, książki obce, szkice, sztychy, kopje obrazów, medale, pugilaresy, przybory do pisania, notatniki i t. p.

Nabywca zamierza całą tę spuściznę przywieźć jeszcze w r. b. do Europy i umieścić w jakiem muzeum.

Do wiadomości tej dodać wypada, iż znajdujące się w Krakowie zbiory (szczegółowo opisane w swoim czasie w *Kurjerze warszawskim*) pozostają pod troskliwą opieką p. Adama Miłaszewskiego, na żądanie zaś p. Franciszka Kraszewskiego jeden z młodych bibljofilów przygotował dokładny katalog bibljoteki, stanowiącej główną część tych zbiorów.

Katalog ten już się drukuje i wątpić nie można, iż gdy ogół nasz dowie się zeń o istotnej wartości spuścizny, niezawodnie dostanie się ona w dobre ręce i nie będzie, jak się dotąd obawiają, rozproszoną. *K.*

Z pieśni brukowych.

I.

Kiedy ranne wstają zorze,
Wstaję także uśmiechnięty,
Prosić ciebie, mocny Boże:
Przystrój marne, młode kwiaty
W pyszne perły i djamenty,
W lśniące delje i szkarłaty.

Kiedy ranne zorze wstają,
Do ogrodu panny śpieszą
I mknie gamen za fiorają,
Wielbić dzikie jej kędziory—
Wstań i zanuć, ptaków rzeszo,
Hymn miłości i pokory!

Kiedy wstają zorze ranne,
Ja w natury wszechpodziwie
Przerwać muszę w lot hosannę,
Gdy powiada mi natura,
Niby tkliwie, a nietkliwie:
— Idź, człowiecze, już do biura!

II.

— Widzieliście tu dziewczynę?
Ma z idyli całą minę,
W oku jej marzenia łuska
I w zadumie tej tęczowej
Z kwiatkiem w ręku, w biednej bieli,
Stopą trwożnie bulwar muska...
Tej dziewczyny mignonowej
Czyście nie widzieli?

— Widzieliśmy, prawda, taką;
Tak! to ona jest—wszelako
Ani oczy ma w zadumie,
Ani chodzi z kwiatkiem w ręku,
A w powozie mknie skrzydlato,
Albo w wielkim ludzi tłumie
Adoracyj słucha brzęku—
Cóż ty powiesz na to?

— A czy kiedy w uczt krużganku
Wspominała o kochanku?
Jam w samotnych mych podróżach
Marzył o jej sercu białem,
Srebrny głos jej za mną dzwonił;
Na gór szczytach, w morskich burzach
Tylko o niej wciąż myślałem,
Zawsze tylko o niej!

— Ach, mówiła nam w zapale,
Że cię zbawić chce wspaniale
Za to, iżeś nektar czysty
Sercu dawał gorącemu,
Za uczucia kwiat różowy,
Za miłości strop gwiaździsty
Chce polecić cię hrabiemu—
Pan to jest wpływowy!

Włodzimierz Stebelski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż celem ułatwienia kolonistom przesiedlania się, niektóre koleje w gubernjach wewnętrznych państwa postanowiły wprowadzić dla tego rodzaju pasażerów zniżoną taksę jazdy.

= *Nowosti* donoszą, iż departament podatków celnych rozesłał do podwładnych mu komór okólnik, w którym zmienia nieco procedurę przesyłania do cenzury dzieł, broszur i obrazów, przybywających z zagranicy.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zajęte jest obecnie zużytkowaniem nadesłanych mu przez lokalne instytucje skarbowe referatów w kwestji obłożenia podatkiem wyrobu i handlu wodą sodową, selcerską, wodami owocowemi itd. Wnioski z tych operatów dają się streścić w następującyah punktach: 1) projektowany podatek nie może przewyższać $1/2$—1 kop. od półbutelki wody sodowej oraz selcerskiej i 1—3 kop. od półbutelki wody owocowej; 2) zastosowanie banderoli jest niemożebnem z wielu względów (przechowywanie butelek w lodzie, drut na korkach, syfony), to też podatek może być tylko pobierany w formie akcyzy od zawartości aparatów (saturatorów); 3) patenta na wyrób mogą być podzielone na trzy kategorje, stosownie do miejscowości, po 200 rs., 100 i 50; 4) cena patentów na handel wodami musującemi nie może przewyższać 20 rs.

= Zdarzają się wypadki, iż osoby pragnące utrzymywać zakłady felczerskie, a pozbawione wymaganych kwalifikacyj, wydzierżawiają dowody ku temu potrzebne. Starszy zgromadzenia felczerów, dla zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju nadużyciom, postanowił wykreślać z listy członków

telefonicznych, posiadały umiejętność stenografji, niewątpliwie spisałyby wspaniały poemat miłości, o jakim współcześni poeci wcale już nie marzą.

Upłynęło dwa tygodnie czasu, zanim Milski nabrał stanowczego przekonania, że każdy medal ma dwie strony. „A to się urządził!” Zdanie to wpadało mu w ucho z otoczenia, gdy w ciągu zajęcia w kantorze fabryki poraz piąty wołano go do telefonu. Uczuł się dotkniętym, lecz po chwili uznał zupełną słuszność spostrzeżenia. Dzwonek odwoływał go od rozmowy z interesantami, przerywał mu rachunki zawsze przy ukończeniu sumowania lub mnożenia, wtrącał się do korespondencji, a co najważniejsza—trzymał go na miejscu. Nieraz brała go ochota wyfrunąć trochę na miasteczko, lecz w tej chwili telefon przypominał niebezpieczeństwo.

Mówiono też o Milskim w fabryce, że jest uwiązany na drucie.

— Wiesz co, Jasiu—zagadnął go pewnego razu stary wujaszek, pełniący jakąś czynność w kantorze więcej z przyzwyczajenia, niż z potrzeby—nie gniewaj się, ale to nie może być, żebyś przed telefonem miał taki bezwzględny respekt. Wygląda to na elektryczny pantofel—nowość, co prawda, lecz wcale nie pożądana. Rozumiem czułość, rozumiem delikatność, która ci nie pozwala odmawiać młodej żonie zabawki, pamiętać jednakże trzeba, że ty nie możesz być krępowany na punkcie swobodnego wydalania się, chociażby nawet do knajpki. Interesa czasem wymagają tego, a żony są w tych rzeczach niesłusznie drażliwe.

— Ot, przesadzasz wujku — bronił się zakłopotany.

— No, no, nie gadaj. Wiem, że masz dość tego telefonu, tylko boisz się urazić żony, i to ci się chwali. Kobiety bywają niewyrozumiałe. Ja to znam, ho ho! Ale te rzeczy dadzą się pogodzić.

— W sposób?

— Bardzo prosty. Ty się nie krępuj dzwonkiem. Ja będę za ciebie rozmawiał.

— Co, co?

— Dziwisz się? Cóż wielkiego! Myślisz, że tylko ty umiesz umizgać się za pomocą aparatu! Zresztą nasłuchałem się tyle, że cały twój dykcjonarz umiem na pamięć... no a że ci żony nie zbałamucę, chyba jesteś spokojny.

— Ależ dziecińtwo, poznałaby po głosie — oponował już słabiej Milski.

— Spróbujemy. I w tej chwili wujaszek podszedł do telefonu.

— Ależ daj wujku spokój.

— Nie przeszkadzaj.

Milski stanął za wujaszkiem. Zaczęło go to bawić, a gdy eksperyment powiódł się nadspodziewanie, uściskał wujaszka za tak znakomity pomysł.

Odtąd telefon funkcjonował jak zwykle, tylko pana Milskiego, nie elektryzował odgłos dzwonka, często bowiem nie słyszał go wcale, bezpieczny, że tam czuwa wujaszek, który jest zanadto doświadczonym, aby go miał „zasypać”.

Była to sobota, dzień, w którym Milski zazwyczaj później wracał na obiad; po świecie jednakże, a właściwie po ludziach chadzają różne, wyjątkowe przypadki. W tym dniu przybył jeden z główniejszych klientów, z którym wypadało spotkać się na mieście, a ponieważ w miejscu umówionem nie zastał interesanta, tylko bilet przepraszający, postanowił nie jechać już do biura, lecz wczesnym powrotem do domu sprawić niespodziankę żonie.

Za chwilę był we własnym przedpokoju, gdzie ucha jego doleciał odgłos rozmowy telefonowej.

— Do licha! — pomyślał — wujaszek rozmawia za mnie z żoną. A tom się załapał!... Trzeba czemprędzej urządzić odwrót.

Wtem zauważa, że głos, który słyszy, nie jest głosem jego Emilci.

— Co u licha! Ależ tak jest, to ktoś inny mówi. Lecz w takim razie jest to rozmowa obojętna. Widocznie ktoś ze znajomych jest u żony i korzysta z telefonu.

Z tą myślą idzie dalej i dopiero w progu pokoju staje zdumiony. Pani Emilja, zatopiona w książce, leży na szeslongu, przy telefonie... pani Agnieszka!

— Jak Dziutek nie spóźni się na obiad, dostanie trzy razy buzi... inaczej nic!...

Słowa te, pełne słodyczy w ustach żony, obiły się o słuch Milskiego, jak zgrzyt po szkle, gdy je wygłasza Agnieszka. Co to za mistyfikacja!

— Wszelki duch Pana Boga chwali!— krzyknęła gospodyni, zobaczywszy pana i uciekła z pokoju, podczas, gdy pani Emilja, równie zdumiona zjawieniem się męża, z którym przecież w tej chwili rozmawiała przez telefon za pośrednictwem Agnieszki, nie umiała sobie zdać z prawy z tego, co zaszło.

— Ty tu?

— Jak widzisz.

— A któż tam mówił przez telefon?

— Zapewne ktoś znajomy Agnieszki, ja przecież z nią nie mam żadnych stosunków.

Objąwszy sytuację, Milski zrozumiał, że jego praktyka z wujaszkiem w fabryce z równem powodzeniem była stosowaną z Agnieszką w domu; postanowił więc skorzystać, aby przewinienie padło nie na jego stronę.

— Przypuszczałaś więc—dodał—że to ja mówiłem?...

— Boże mój, Boże! co za fatalność!

I pani Milska wybuchła płaczem.

— No, no, uspokój się. Ja się nie gniewam. W istocie nie było sensu w tej forsownej telefonomanji. Poznawszy więc z głosu, co się święci, umyślnie zostawiłem i po mojej stronie zastępcę, aby się tu zjawić podczas tego przedstawienia czułości przez podwójne pośrednictwo. Wydało mi się to bardzo zabawne, a ty, widzę, jesteś zmartwiona! Dziecińtwo! Proszę o przyrzeczoną nagrodę za wczesne przybycie na obiad.

I ucałował żonę, zachwyconą jego niewypowiedzianą dobrocią.

Odtąd telefon u państwa Milskich przestał być męczącym powiernikiem miłości i odzywa się tylko w istotnej potrzebie.

Pius Dezyderjusz.

cechu, wydzierżawiających nieprawnie dowody rzeczone.

= P. o. oberpolicmajstra z uwagi, iż cyrkuł powązkowski, tak z powodu gęstego zaludnienia (około 80,000), jak i obszernego terytorjum, oraz innych lokalnych warunków, wymaga wzmocnienia nadzoru sanitarnego, uznał za stosowne podzielić ów cyrkuł na dwa okręgi sanitarne, z ustanowieniem dwóch oddzielnych lekarzy miejskich. Do pierwszego okręgu będą należały ulice: Ogrodowa, Solna, Leszno, Zelazna, Wronia, Przejazd, Karmelicka, Mylna, Zytnia, Kacza, Wolność, Nowolipie, Nowolipki, Dzielna, Więzienna i połowy ulic: Dzikiej, Smoczej i Przyokopowej. Drugi okręg obejmuje ulice pozostałe. Lekarzem pierwszego okręgu pozostaje dotychczasowy lekarz cyrkułowy dr, Zaremba, w drugim zaś zamianowano lekarzem dra Lassaud, zamieszkałego pod nr. 23-im na Ogrodowej. Rozdział cyrkułu na dwa okręgi sanitarne, wchodzi w wykonanie od dzisiaj.

= Wydelegowana przez p. o. oberpolicmajstra komisja dla sprawdzenia sum i depozytów, mieszczących się w kasach zarządu policyjnego i kontroli służących, czynności swe ukończyła i zdała raport, że stan kas znajduje się w zupełnym porządku.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, iż starszy dozorca policyjny za dopuszczenie gry hazardowej na bilardzie w pewnej cukierni został skazany na trzy dni aresztu policyjnego.

= Sędzia pokoju 7-go rewiru na podstawie protokułu komisji sanitarnej skazał jednego z właścicieli posesyj w cyrkule jerozolimskim, za nieporządki w znaczeniu sanitarnem, na wysoką karę pieniężną w sumie 102 rs. Wogóle zaś w ciągu tygodnia sędziowie pokoju skazali 12-tu gospodarzy domów, za podobne wykroczenia na kary pieniężne, w sumie 340 rs. 50 kop. W tym samym okresie komisje sanitarne zrewidowały 187 posesyj i z tej liczby 15-tu właścicieli pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.

= Przy Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy zorganizowany został nanowo wydział rekomendacji pracy, który pośredniczy pomiędzy pracodawcami a poszukującymi zajęcia. Wydział rekomendacyjny czynny jest obecnie codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9—11-ej wieczorem.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności uzyskało pozwolenie na otworzenie warsztatów: stolarskiego, tokarskiego, ślusarskiego itp. dla 60 ubogich chłopców.

= Ministerjum handlu we Francji wezwało między innemi i warszawskie biuro ogłoszeń (pod firmą „Rajchman i Frendler") do uczestniczenia w konkurencji na przedsiębiorstwo wydawnictwa katalogu międzynarodowej wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1889-ym.

= Z powodu układania bruku na Nowiniarskiej, ulica ta na czas robót na całej przestrzeni została dla jazdy zamknięta.

= Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w Wilnie b. proboszcz kościoła św. Barbary, ks. Adam Wyrzykowski.

Niedawno zacnego kapłana widzieliśmy w Warszawie, gdzie napróżno szukał polepszenia zdrowia.

Urodzony pod Siedlcami w r. 1814-ym, kończył szkoły w Białej, które tylu znakomitych obywateli wydały.

Nauki teologiczne pobierał u tutejszych misjonarzy, poczem święcenia kapłańskie, a następnie wikarjat w dekanacie grójeckim otrzymał.

Do r. 1866-go był proboszczem w Pleskiej Dąbrowie, gdzie zdrowe ziarno religji pomiędzy ludnością fabryczną szerzył i niemało przyczynił się do rozwoju wśród niej zasad moralnych.

Przybywszy do Warszawy w r. 1866-ym, osiadł w parafji na Koszykach i zebrał pierwszy fundusz na restaurację kaplicy pomiędzy robotnikami przy kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Ś. p. Rapacka, skutkiem jego wstawienia się, na cel pomieniony znaczną sumę w swym testamencie przeznaczyła.

Ostatnie lata spędził w Wilnie, gdzie zgasł na rękach przyjaciół.

= Z literatury.

* W *Biesiadzie literackiej* drukuje się obszerniejsza praca powieściowa pani Teresy Prażmowskiej p. t. „Są i tacy".

* P. Adam Krechowiecki, autor znanego czytelnikom naszym „Starosty Zygwulskiego", napisał opowiadanie na tle włoskiem p. t. „Lorenzo", które zamieszcza *Tyg. ilustrowany*.

* W *Tygodniku mód* rozpoczęto druk noweli panny Zbigniewy Zmorskiej p. t. „Nie utonął".

* Sacher Masoch wystąpił z nowym utworem, na tle naszych stosunków osnutych.

Nosi on tytuł „*Die Princessin Rajewska*" i drukuje się skróceniami w *Echu berlińskiem*.

= Z teatru i muzyki.

* O godzinie 1-ej z południa odbędzie się jutro w teatrze Wielkim widowisko poranne na dochód Heleny Marczelówny.

W program wchodzą: dramat w trzech aktach Echegaraya, w przekładzie J. Kleczyńskiego „Galeotto" (panie: Borkowska, Marczelówna i Niewiarowska, pp.: Grzywiński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki i Tatarkiewicz), komedja w jednym akcie z francuskiego Clairville'a i Gastineau „Ernest" (panie Barszczewska i Lüdowa, pp.: Leszczyński, Rapacki, Szymanowski i Wolski) i część muzyczna (panie Szlezygierówna i Pławińska, pp. Barcewicz i Tuszowski).

Sprzedaż biletów na galerję i paradyz rozpocznie się jutro od godz. 10-ej zrana.

* Na jutrzejszy wieczór repertuar zapowiada następujące widowiska: w teatrze Wielkim balet „Flik-Flok", w teatrze Rozmaitości komedje „Telegram", „Jestem zabójcą" z udziałem Żółkowskiego) i „Przygody Jana", a w teatrze Małym operetkę Strausa „Baron cygański".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego (środa), w „Małżeństwie Apfel" Zalewskiego (piątek) i w „Doktorze medycyny" (niedziela).

= Nowe okno.

W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu starożytne okno z nad wielkiego ołtarza zostało usunięte i zachowane w składzie.

Na jego miejsce osadzono nowe okno, malowane w pracowni hr. Ł., przedstawiające św. Annę.

= Przypomnienie.

Zbliża się zjazd ziemian na wystawę rolniczą, jarmark świętojański i wyścigi.

Korzystając z tego, byli uczniowie b. Instytutu agronomicznego w Marymoncie, zamieszkali w Warszawie, przypominają za naszem pośrednictwem kolegom, którzy brali udział w zjeździe zeszłorocznym, odbytym w czasie wystawy rolniczej, o powziętej wówczas uchwale wykonania zbiorowej grupy fotograficznej z podobizn wszystkich pozostających przy życiu kolegów, bez względu na okres ich pobytu w Marymoncie.

Bliższych informacyj w tej sprawie udzielić mogą pp. Juljan Wiśniewski, dyrektor Banku wzajemnego kredytu, Bernard Handtke (ulica Jasna nr. 10), Wilhelm Hempel i Marcin Kowalski (ulica hr. Kotzebue nr. 1).

= U wioślarzy.

Przystań Towarzystwa wioślarskiego przeprowadzoną została w dniu wczorajszym z łachy na wprost ulicy Marjensztadt.

Obecnie, skutkiem niektórych uszkodzeń podczas puszczania lodów, zarządzono naprawę przystani.

Dokonywane są również roboty około ustawienia kilkudziesięciu nowych szafek dla nowoprzybyłych członków.

Otwarcie uroczyste przystani nastąpi w dniu 8-ym maja.

= Stowarzyszenie szwajcarów.

Tutejsze stowarzyszenie wzajemnej pomocy szwajcarów powstało za inicjatywą p. Morexa i ś. p. Tonra w r. 1876-ym.

Sprawozdanie, ogłoszone drukiem w tym czasie, wykazuje fundusz żelazny, zebrany z dobrowolnych składek w kwocie 1,028 rs. 47 kop.

Wkłady członków wynosiły 633 rs., wydatki zaś 371 rs.

Od tego czasu minęło już lat 13 i w dniu jutrzejszym odbędzie się 14-te roczne zebranie członków, których liczba nie dochodzi setki.

Prezesem jest dziś p. R. Prevosti, zastępcą p. Hanselmann, sekretarzem p. F. Busch.

Majątek stowarzyszenia wynosi obecnie 4,687 rs. 25 kop.; dochody wyniosły 1,398 rs. 60 k., wydatki na zapomogi 487 rs.

= Cech kucharski.

Ponieważ istniejące w Petersburgu zgromadzenie kucharzy i cukierników oznajmiło inicjatorom tworzącego się w naszem mieście stowarzyszenia kucharskiego, że specjalnej ustawy nie posiada, a podlega ogólnej ustawie rzemieślniczej, obowiązującej w Cesarstwie, przeto sprawa cechu kucharzy warszawskich wchodzi na odmienną drogę.

Inicjatorowie postanowili założyć swój cech na podstawie ustawy dla zgromadzeń rzemieślniczych w gubernjach Królestwa, zatwierdzonej w r. 1816-ym.

W tym więc kierunku dalsze starania będą rozwinięte, a w odnośnem podaniu ma być zamieszczona dodatkowa prośba o zezwolenie założenia szkoły kucharskiej, do której adepci kunsztu kucharskiego obowiązkowo musieliby uczęszczać.

= Spółka mięsna.

Sprawa spółki dla wywozu mięsa za granicę znowu wchodzi na porządek dzienny.

Dnia 1-go maja odbędzie się w lokalu Muzeum przemysłowego zebranie członków przyszłego stowarzyszenia.

Wczoraj przybył z Paryża p. Misiewicz i zda sprawę z handlu wędlinami na targach paryskich.

Wydzierżawiono tam już cztery sklepy.

Sprzedano dotychczas 30,000 kilo wędlin, za które pobierano w sprzedaży częściowej następujące ceny: 1 kilo szynki 2 fr. 50 ctm., 1 kilo szynki w pęcherzu 3 fr., polędwica kilo 3 fr.

W sprzedaży hurtowej sprzedawano szynkę zwyczajną po cenie 2 fr. kilo.

Najlepszemi wędlinami okazały się litewskie.

W tych dniach zapotrzebowano do Paryża znaczną ilość wędzonych kiełbas.

Podobno na cele eksportu ma być założoną w Warszawie specjalna wędliniarnia.

= „Wieczornica."

Istniejący od siedmiu lat teatrzyk ogródkowy na Nowym-Świecie, noszący nazwę pomienionej ulicy, objął w długoletnią dzierżawę p. Sochacki, b. redaktor niewychodzącego już obecnie *Tygodnika kucharskiego*.

Nowy przedsiębiorca zmienia w zupełności całe urządzenie teatrzyku, jak również i okalającego ogródka.

Z lewej strony na pustym i pełnym śmieci placyku stawiają bardzo gustowną werendę, a z przeciwległej strony zasadzają drzewa i urządzają aleje dla spacerujących w międzyaktach.

Wreszcie i sama nazwa ulegnie zmianie, ku czemu urządzony był oryginalny konkurs z nagrodą.

Z pośród mnóstwa projektowanych tytułów wybrano swojską nazwę: „Wieczornica".

W teatrzyku „Wieczornica", stosownie do zawartego kontraktu, będzie dawała przedstawienia poczynając od 1-go czerwca, trupa dramatyczna p. Józefa Puchniewskiego.

= Nowa fabryka.

W Warszawie powstała nowa fabryka farbki do bielizny.

Właścicielem jest krajowiec.

Projekt założenia w mieście naszem fabryki maszyn drukarskich, o którym wspominaliśmy przed paru miesiącami, nadspodziewanie rychło zostaje urzeczywistniony.

Tutejszy przemysłowiec, p. Jakób Fajans, otwiera z dniem 1-ym lipca pod firmą Albert i Fajans wielką fabrykę wszelkiego rodzaju maszyn drukarskich tak zwyczajnych, jak i pośpiesznych, oraz litograficznych.

Maszyny takie do tej pory wyłącznie sprowadzane były z zagranicy.

Wobec wysokiego kursu waluty zagranicznej, oraz równie wysokiego cła od maszyn drukarskich, nowe przedsiębiorstwo, zwłaszcza przy rozwinięciu eksportu do Cesarstwa, może liczyć na wielkie powodzenie.

= Zastraszająca... taniość.

Na wystawie jednego ze sklepów umieszczono ogłoszenie, iż „osoba biegła w rysownictwie wykonywa portrety kredkowe z fotografji po 50 kop. i z natury po 75 kop."

Niska cena „wyrobów" jest istotnie zdumiewającą...

= Krawaty z... drzewa.

Po krawatach złotych, srebrnych i gumowych przyszła kolej na... drewniane.

Jeden z tutejszych mieszkańców rozpoczął wyrób krawatów z włókien drzewnych, rozmaicie zabarwianych.

Swojski produkt będzie okazywany na wystawie rolniczej w celu zachęcenia publiczności do kupna.

= Z za oceanu.

Józio Hoffman, syt sławy i dolarów, powrócił do miasta naszego.

Należy mu się słuszny odpoczynek.

= Jeszcze cudowne dziecko.

W Jedlińsku syn organisty, Adam Elertowicz, okazuje niezwykłe zdolności do muzyki i organów.

Chłopiec ma być przywieziony do Warszawy dla dalszego kształcenia.

= Przywrócona komunikacja.

Plant kolejowy pomiędzy Nowym Dworem a Nowogieorgiewskiem już o tyle naprawiono, iż od dnia dzisiejszego kursować będą na będą do Mławy dwa pociągi towarowe nr. 102 i 107, oraz dwa pasażerskie.

Na 87-ej wiorście, na przestrzeni 100 sążni pasażerowie przechodzić mają pieszo, po umyślnie na ten cel urządzonym pomoście, pociągi zaś, z zachowaniem wszelkich możliwych ostrożności, przeprowadzane będą jedynie przez służbę drogową.

Manipulacja ta trwać musi do chwili zupełnego ukończenia robót, poczem pociągi kursować zaczną według rozkładu prawidłowego.

= Tajemnicze karetki.

Na placu Teatralnym, w szeregu oczekujących na pasażerów dorożek, znajdują się i karetki tak jedno, jak i dwukonne.

Woźnice tych karetek muszą jednak posiadać jakąś specjalną, a dla ogółu publiczności tajemniczą instrukcję.

Ilekroć zażąda się karetki, woźnica nawet nie fatygując się rozmową, przeczącym ruchem głowy odmawia jazdy.

Chyba, że się pokaże rubelka, wówczas karetka podjeżdża.

Między innemi faktami cytujemy postąpienie stangreta karetki nr. 162.

Wezwany na podwórze posesji p. Neprosa, zanim upłynęło pięć minut, potrzebnych na zejście pasażera z drugiego piętra, odjechał, nie tłumacząc się ze swego postępowania.

Pod adresem więc przedsiębiorcy stosujemy zapytanie, jaką właściwie instrukcję posiadają stangreci wspomnianych karetek?...

= Zapis mamki.

Wiadomo, że mamki niezmiernie się przywiązują do swoich wychowańców, których własną piersią wykarmiły.

Wymowny dowód takiego przywiązania złożyła Krystyna Kosiatowiczowa, żona kolonisty z Opola, w gubernji kaliskiej.

Kosiatowiczowa przed ośmiu laty karmiła syna państwa M., którzy wówczas mieszkali w Kaliskiem, a obecnie na stałe osiedlili się w Warszawie.

Ex-mamka odziedziczyła po jakimś krewnym znaczną, jak na wieśniaczkę, fortunę, wynoszącą 8,000 rs.

Szczęśliwa spadkobierczyni przed paru tygodniami bezdzietnie zmarła.

Przed śmiercią wezwała rejenta i jaknajformalniej cały swój majątek zapisała mlecznemu wychowańcowi, wspomnionemu Józiowi M.

Z uwagi na dość szczupłe osobiste fundusze państwo M. spadek po mamce na rzecz małoletniego z wdzięcznością przyjmują.

= Swawola.

Wczoraj po południu chłopcy mularscy, znajdujący się na rusztowaniu nowo budującej się posesji nr. 43 przy ulicy Złotej, rozpoczęli kłótnię z jakimś ulicznikiem, obrzucając go przytem odłamkami cegły.

Gdy napastowany schronił się na podwórze przeciwległej posesji, rozzuchwaleni chłopcy nie przestali swej dzikiej zabawki, przyczem spory kawał cegły, rzucony pomiędzy gromadkę dzieci, bawiących się na podwórku, zranił w głowę 6-letniego Zygmunta W.

Warto, aby nadzorca fabryki swawolę ową poskromił.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej, zamieszkały w gmachu komory celnej przy ulicy Chmielnej egzekutor tej komory, W. R., odebrał sobie życie, zażywszy truciznę.

Samobójca wrócił późno z miasta i długo w nocy pisał listy do żony, mieszkającej w Kielcach, oraz do kilku innych osób; następnie targnął się na własne życie.

Samobójstwo spostrzegł pierwszy stróż miejscowy, który przyszedł zrana do mieszkania R. dla nastawienia samowara.

R. znajdował się bez życia w pozie na pół siedzącej, na pół leżącej na krześle.

Przywołany bezzwłocznie lekarz sprawdził, że R. już nie żyje.

Dziś przed południem przybyła komisja sądowo-policyjna, celem przeprowadzenia śledztwa.

= Specjalista.

Od kilku dni w sklepach z garderobą zauważone zostały kradzieże rozmaitych sztuk ubrania.

Kradzieże te były spełniane przeważnie u krawców na ulicy Długiej.

Nareszcie wczoraj krawiec, Ignacy Wągrowski z pod nru 27-go na tej samej ulicy, przytrzymał młodego chłopca, który, skradłszy dwie pary spodni, uciekał z łupem, ukrytym pod paltem.

Inni poszkodowani poznali w ujętym indywiduum, które nawiedzało ich sklepy pod pozorem kupna garderoby.

Przytrzymany specjalista, Tomasz Jaroszyński, zamieszkały pod nr. 15 na Browarnej, zaczął dość wcześnie uprawiać złodziejskie rzemiosło, liczy bowiem 17 lat wieku.

= Znaczna kradzież.

Po dokładnem obliczeniu kradzieży, spełnionej u p. Jana Skrzyńskiego przy ulicy hr. Berga pod nrem 6-ym, o czem donosiliśmy rano, okazuje się, iż p. S. został poszkodowany na 800 rs.

Do śledztwa pociągnięto miejscowego stróża, który powinien był zwracać uwagę na wchodzących i wychodzących z kamienicy.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym, z przedpokoju mieszkania p. Augustyna Łagodowskiego, pod nrem 54-ym na Hożej, za pomocą otworzenia zamków wytrychami, skradziono trzy palta męskie i jedno okrycie damskie.

Na Marszałkowskiej, z dorożki oczekującej przed domem, skradziony tłomoczek, zawierający różne przedmioty wartości około 200 rs.

Poszkodowana pani Amelewska, widziała przy wyjściu ze sklepu młodego złodzieja, lecz pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał on z łupem umknąć bezkarnie.

Na Muranowskiej pod nrem 44-ym, niewiadomi dotychczas złodzieje, otworzywszy wytrychem drzwi mieszkania Jakóba Majerowicza, wynieśli garderobę na sumę około 200 rs.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym jeden i ten sam koń, należący do rządcy hotelu Słowiańskiego, dwukrotnie w rozmaitej porze i w różnych miejscach spowodował smutne wypadki.

Po raz pierwszy niesforny rumak rozbiegał się na placu Wojennym przy przeprzęganiu.

Rozhukany koń, wyrwawszy się z rąk sangreta, wyleciał na ulicę, a skręciwszy na Gęsią, przewrócił naprzód Lejzora Milenbauma, a następnie Szaję Erblata.

Pierwszy z nich został ciężko zraniony w głowę, Erblatt zaś, oprócz otrzymania podobnej rany, uległ nadto złamaniu nogi.

Rozhukane zwierzę zatrzymał policjant Wynosow.

W kilka godzin później ten sam koń, już w zaprzęgu, wyjeżdżając z bramy domu pod nrem 15-ym na Podwalu, skręcił raptownie na chodnik.

Jedna z dam, popchnięta przez uciekających przechodniów, upadła i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Właściciel niesfornego rumaka został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na rogu Wiejskiej i Górnej, powożący wozem nr 2416, Adam Zieliński, przejechał Jana Matuszkiewicza.

Poszwankowany, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, odesłany został na kurację do domu pod nr. 3-ci przy ulicy Wróblej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym pod nrem 39-ym na Wielkiej, właściciel dorożek, Jakób Deminger, czyszcząc konia, został przez tegoż kopnięty w bok.

Uderzenie było tak silne, iż Deminger stracił przytomność i, jak się okazało, uległ złamaniu żeber.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania.** Kilku polskim wychowańcom seminarjum nauczycielskiego w Paradyżu zapowiedziano, iż muszą zakład opuścić z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. — Rząd pruski posiada w Księstwie Poznańskiem 149,000 hektarów lasu i łąk leśnych, zarząd leśny więc jest największym właścicielem dóbr w Księstwie. — W Obornikach zmarł niejaki Banasz, w wieku 105 lat.

× **Niezależni.** W d. 22-im b. m. stowarzyszenie artystów t. zw. „niezależnych" otworzyło w Peszcie doroczną wystawę. Jak wiadomo, na wystawę powyższą każdy malarz lub rzeźbiarz, nie przechodząc przez żadne cenzury lub głosowania, nadsyłać może do 10-iu utworów. W r. b. „niezależni" wystawili tylko 10 rzeźb 693 obrazów, na co złożyło się 180-iu artystów.

× **Ks. Bismark przemysłowcem.** Wielka papiernia w Warzinie, dobrach ks. Bismarka, zniszczona przez pożar w r. z., odbudowaną już została na nowo. Koszt odbudowania wyniósł 1,250,000 fr. Dzienna produkcja papierni przechodzi 15 tonn. Kanclerz niemiecki, między innemi, prowadzi także znaczny handel drzewem. Obecnie prowadzą się poręby w lasach we Friedrichsruhe. Powiadają nawet, iż dwie osoby tylko w Niemczech więcej drzewa sprzedają od księcia kanclerza, a są niemi: ks. sasko-koburg-gotajski, właściciel lasów turyngskich i ks. Fürstenberg, eksploatujący Czarny Las.

× **Boulanger o wojnie.** Głośny dziś—może nawet za głośny—jenerał, zapytany o zdanie i zapatrywanie się swoje o wojnie, odpowiedział: „Wojna, to zawsze rzecz niepewna. W *écartée*, mając dwóch królów i trzy a tuty w ręku, liczyć można na wygraną, na wojnie i z pięcioma atutami przegrywa się często. Wiele tu znaczą: wyćwiczenie żołnierza, broń ulepszona, oficerowie zdolni i wykształceni, nic jednak nie zastąpi wiary armji do wiodącego na boje wodza. Odpowiedzialność tego ostatniego jest oczywiście wielką. Co do mnie, gdybym się na stanowisku podobnem znalazł kiedy, dwie drogi miałbym tylko przed sobą: albo zwycięstwo albo śmierć. Tak, przegranej nie przeżyłbym nigdy.

× **Dr. Antoni Steker.** W d. 16-ym b. m. zmarł na suchoty w Jungbunzlau dr. Antoni Steker, znany podróżnik i badacz wnętrza Afryki. Urodzony d. 17-go stycznia r. 1855-go, dr. Antoni ukończył wydział lekarski na uniwersytecie heidelberskim. W r. 1878-ym towarzyszył drowi Gerhardowi Rohlfs w podróży po Afryce północnej. W r. 1880-ym, na wezwanie cesarza Wilhelma, udał się do Abisynji w celu doręczenia królowi Janowi darów cesarskich i przyjmowanym był przez negusa z wielkiemi honorami. Z powrotem wszakże zabrał go do niewoli król kraiku Szoa, Menelik. Uwolniony został dopiero za wdaniem się w tę sprawę rządu niemieckiego. Do kraju powrócił na Massawę dopiero latem r. 1883-go. Z podróży przywiózł ze sobą Steker chłopca, murzyna, który obecnie pobiera nauki w Pradze, zkąd udać się ma do Rzymu, aby tam poświęcić się teologji, a następnie zostać misjonarzem.

× **Uprzejmy kolega.** Ks. Walji, który jest członkiem Jockey-Club'u peszteńskiego, przesłał w upominku kolegom swoim z tegoż klubu portret swój naturalnej wielkości, malowany przez Angeli'ego.

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonem w nrze 107 *Kurjera* w dziale nekrologji podziękowaniu pogrzebowem ś. p. Celestyny Higersbergerowej, zamiast pp. Porczyńskim, powinno być: pp. Gorczyńskim.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Arnd,** inżenier kanalizacji miasta Warszawy, po długich cierpieniach, zmarł dnia 20-go kwietnia 1888 roku, przeżywszy lat 36. Pogrążona w głębokim smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 23-im kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozesłane nie będą. 2—1237

† Ś. p. Juljusz Józef **Kishauer,** subjekt handlowy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 20ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie 7-ej wieczorem życie zakończył, przeżywszy lat 22. Pozostała w smutku siostra i szwagier zmarłego uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-im b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1240

† W dniu 24-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kwapińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1236—

† W dniu 23-im kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, za spokój duszy ś. p. Wojciecha **Jezierskiego,** b. naczelnika wydziału kontr. służ., odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1232

† W dniu 23-im kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. Józefy z Chmielewskich **Skulskiej,** na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1217—

† Rodzina ś. p. Wojciecha **Rogozińskiego,** niegdy radcy tajnego, senatora, ma honor podać do wiadomości krewnych, przyjaciół i znajomych, iż w dniu 23-im kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w dniu jego imienin, będą odprawione msze święte za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —1228—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Choroba cesarza Fryderyka i związane z nią smutne przewidywania nowej katastrofy zajmują teraz w znacznej części prasę russką. *Now. wr.* powiada pomiędzy innemi:

„Dni cesarza niemieckiego są policzone i Niemcy raz jeszcze znajdują się w przededniu nowej zmiany rządu. Ciężko mówić o takiej perspektywie, szczególniej pod świeżem wrażeniem, które zrobiły w Rosji pierwsze dni panowania cesarza Fryderyka, lecz trudno zamilczeć o tem wobec ścisłego związku wypadków w Charlottenburgu z ogólnym biegiem spraw europejskich. Odtąd nie ma już żadnej wątpliwości, że ostatnie dni teraźniejszego panowania w Niemczech będą nowym fatalnym perjodem zawieszenia we wszystkich kwestjach, które wymagają udziału gabinetu berlińskiego. Charlottenburg nie może nadal pozostać ogniskiem polityki ani zewnętrznej, ani nawet wewnętrznej wobec okoliczności, iż to, co dziś będzie tam postanowionem, jutro może być odwołanem. Wszystkie tedy państwa znów będą musiały oczekiwać wypadków.

„W Rosji konieczność nowego wyczekiwania odbije się może najmniej przygnębiająco. Jedyna kwestja międzynarodowa, w której nasza swoboda działania związaną jest poniekąd skutkiem położenia rzeczy w Berlinie, t. j. kwestja bułgarska, jest tego rodzaju, iż nic nas nie zmusza do pośpiechu z naszej strony w jej rozwiązaniu. Przeciwnie, należy nawet uznać za dogodną dla nas tę okoliczność, że zatamowanie chwilowe w kwestji bułgarskiej wypada akurat w chwili, kiedy dyplomacja austrjacka stara się przestraszyć nas mniej lub więcej nietaktownemi demonstracjami, charakteru wojowniczego. Wcale niezłem jest z naszego punktu, że te wszystkie postrachy odbywają się, że tak powiemy, w „próżni" w tym czasie, gdy postępowanie Rosji w niczem ich nie uzasadnia. Im nieostrożniej Wiedeń zdradzać będzie swe rzeczywiste plany, tem dla nas lepiej."

Petersb. wied. znów piszą:

„Niektóre wolnomyślne dzienniki niemieckie postanowiły nawet przypisywać całą winę za pogorszenie w zdrowiu cesarza—ks. Bismarkowi. Powiadają one, iż jego raporty i upór wywarły tak niepomyślny wpływ na stan zdrowia cesarza. Tymczasem rozstrój wewnętrz-

ny coraz bardziej się powiększa i damy polskie, które przedstawiały się cesarzowej, wystąpiły jako reprezentantki tego ruchu ogólnego. Panie polskie, ustami hr. Kwileckiej, powitały cesarzową po francusku i wtedy nazwały się, ku wielkiemu oburzeniu *Nordd. allg. Ztg.*, nie prusaczkami, ani nawet poddanemi pruskiemi, lecz— *polonaises*, a w swoim adresie zamieściły przezroczystą aluzję do „lepszej przyszłości”. Trudno też nie zgodzić się z opinją tych dzienników, które powiadają, iż bez względu na to, jak się zakończą wypadki, polityka kanclerza będzie się musiała rachować z wieloma wewnętrznemi nieporozumieniami.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych obradowano nad funduszem dyspozycyjnym. Lewica oświadczyła, iż będzie głosowała przeciw przyznaniu go rządowi. Hr. Taafe oznajmił, że uchwalenia funduszu dyspozycyjnego nie uważa za kwestję zaufania. Po odrzuceniu funduszu 128 głosami przeciw 116, Wiederśperg wniósł głosowanie ustne, ponieważ rezultat głosowania opiera się oczywiście na błędnem liczeniu głosów. Prezydent Smolka oświadczył wszakże, iż wniosek Wiedersperga nie może być wzięty pod uwagę. (*Aj póln.*)

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba panów przywróci odrzucony przez przypadek w izbie deputowanych fundusz dyspozycyjny.

Kraków 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — W Żabnie pod Tarnowem spłonęło wczoraj 150 domów. Tysiąc ludzi zostało bez dachu.

Lwów 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Urzędowe badania wykazały, że wskutek wylewów tegorocznych w dziewięciu powiatach galicyjskich 5,610 rodzin, liczących 23,000 osób, potrzebuje wsprarcia.

Lwów 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekt budowy gmachu galicyjskiej kasy oszczędności, który stanie w miejscu, zajmowanem dotąd przez „Hotel angielski”. Nadesłano 35 projektów. Pierwszą nagrodę 2,000 złr. przyznano Stryjeńskiemu i Ekielskiemu z Krakowa, drugą 1,500 złr. Ohmanowi z Wiednia, a trzecią 1,000 złr. J. Odrzywolskiemu z Krakowa. Oprócz tego zalecono do zakupna po 600 złr. trzy inne projekta, pomiędzy niemi Jabłońskiego i Szyllera z Warszawy (godło „Cyrkiel”). Wkrótce rozpisany zostanie konkurs na budowę gmachu muzeum przemysłowego i takiejże szkoły, na który to cel galicyjska kasa oszczędności ofiarowała ku uczczeniu jubileuszu cesarskiego 400,000 złr.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz ogłosił amnestję dla armji i marynarki.

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj wysadzono dynamitem szopę dworca kolei St. Lazare.

Paryż 21-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Senat rozpoczął wczoraj obrady nad ustawą wojskową. Juljusz Simon sprzeciwiał się skróceniu służby wojskowej i powołaniu do niej seminarzystów. (*Aj. póln.*)

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podróż prezydenta Carnota do Bordeaux została odroczoną. Ministrowie zamyślają dopiero po wyborze komisji rewizyjnej, który dzisiaj nastąpi, wypowiedzieć opinję rządu w tej sprawie, w wyborze komisji nie uczestniczyć, w każdym razie zaś sprzeciwić się obradom nad projektem rewizji już w ciągu sesji bieżącej. (*Aj. póln.*)

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — W izbie deputowanych tworzy się nowa frakcja republikańska, dążąca do porozumienia się z Boulangerem.

Bukareszt 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd odmówił żądaniu, postawionemu przez przywódców zjednoczonej opozycji: Łazarza Katargiu, Verneska i Dymitra Bratiana, aby we wszystkich kwestjach zasadniczych porozumiewał się z nimi.

Bukareszt 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przewódzcy zjednoczonej opozycji ogłaszają deklarację, zrywającą zupełnie z rządem. (W ten sposób partje polityczne w Rumunji ułożyły się obecnie, jak następuje: junimiści czyli młodokonserwatyści, stanowiący właściwie stronnictwo rządowe, kolektywiści czyli narodowo-liberalni, dawne stronnictwo Bratiana, i zjednoczona opozycja, zachowawczo-liberalna, *przyp red.*)

Belgrad 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd pozostawi bez odpowiedzi wniesioną w skupczynie interpelację, żądającą zawarcia przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Austrją i państwami bałkańskiemi.

Choroba cesarza Fryderyka.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. k. W.*) — Lekarze obawiają się ciągłego podnoszenia się i opadania gorączki, ponieważ taka chwiejność bywa znamieniem choroby, zwanej *pyaemią*, a polegającej na wsysaniu chorej ropy przez krew. Także i oddech waha się pomiędzy 28 a 40 odetchnieniami na minutę (prawidłowo oddycha zdrowy, dorosły mężczyzna 20 razy na minutę, *przyp red*). Ślady lokalnego cierpienia posunęły się niżej w tchawicy. Osłabienie wciąż znaczne.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nocne wydanie *Reichsanzeigera* zamieszcza biuletyn następujący: Stan cesarza Fryderyka w ciągu dnia wczorajszego był stosunkowo dosyć pomyślny. Wieczorem gorączka wzmogła się. Cesarz nie opuszczał wczoraj łóżka.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — **W późnych godzinach wieczornych wzmogła się wczoraj gorączka bardzo znacznie. Wydzieliny niezmiernie obfite. Ogólny stan pogorszył się znacznie.**

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ostatnie biuletyny z Berlina zapewniają, że pulu cesarza są dotąd zdrowe; gorączka, wywołana ropieniem się, naprzemian słabnie i wzrasta. W krtani utworzyły się dwa ropnie *abscessus*. W ogóle od wczoraj trwa *status quo*. Cesarz porozumiewa się ruchem warg.

Berlin 21-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 166.50 (wczoraj 166.90).— Bilety banku russkiego na dostawę 166.25 (wczoraj 166.50).

GIEŁDA.

Warszawa 21-go kwietnia.

Przystąpiliśmy dziś do czynności giełdowych dosyć mocno usposobieni z powodu gorszych kursów Petersburga, oraz niepomyślnych depesz rannych i płaciliśmy za krótki Berlin 60.10. Z Berlina otrzymano początkowo szacowanie 166.50, równe 60.05 bez kosztów, lecz później nieco nadeszła depesza, obiecująca płacić zaledwie 166, odpowiadające kursowi 60.25 bez kosztów, z zaznaczeniem, iż giełda tamtejsza znajduje się pod naciskiem podaży. Wobec tego nasze zebranie, poparte w dążności zwyżkowej przez zakupy, czynione przez jeden z najpoważniejszych banków tutejszych, podniosło tę cenę wpłaty w Berlinie do 60.22½, z różnicą 12½ kop. dziś i 22½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy z odbiorem do woli kupującego do końca b. m. robiono po 60.27½, a do końca maja r. b. po 60.40.

Waluty obce przy średnim obrocie.

Za krótki **Berlin** żądano 60.30, chciano płacić 60.15, a zapłacono 60.10, 60.15, 60.17½ i 60.22½.

Krótki **Londyn** 12.22 w zaofiarowaniu, bez pokupu.

Paryż krótki chciano oddać po 48.65, brano zaś po 48.52½ i 48.60.

Wiedniem krótkim obracano po 96.35 i 96.40, przy żądaniu 96.55.

W papierach ruch niewielki przy słabej tendencji.

Za listy likwidacyjne żądano 90.40 i 90, stosownie do wielkości odcinków. Kupiono pokątnie parę tysięcy w dużych sztukach po 90.05.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I em. i po 98.50 dwie następne, bez nabywców.

Nowa pożyczka 4% 83.25 w żądaniu nominalnem.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 100.90 za I ser., 100 za II, III i IV ser. i 99.70 za V ser., której poszukiwano po 99.35 i zabrano kilkadziesiąt tysięcy po 99.40, 99.45 i 99.50.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 100, 99.25, 98.30, 98.20 i 97.90 według serji; umieszczono kilka tysięcy III ser. po 98.15 i kilka tysięcy V ser. po 97.75.

Listy zastawne m. Łodzi starano się sprzedać po 94.25 I ser., 93.50 II i 92.75 III ser.

Nabyto kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 101.25, przy chęci płacenia 101.15.

Godzina 12. Usposobienie mocne. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. W ubiegłym tygodniu ruch w rafinadzie był nie wielki, za to popyt na mączkę zwiększył się znacznie. Płacono za Hermanów i Oryszew rs. 3, za Leonów i inne marki polskie 2.97, za kostki od 2.90 do 2.92 i pół. Marki russkie grubokrystaliczne od 2.95 do 3 rs. Mączka na wagony po rs. 2.70 przy łatwym zbyciu każdej partji. Mamy nadzieję, że przy ustalających się komunikacjach kolejowych, eksport do Cesarstwa znacznie się zwiększy.

Miód i wosk. Zapasy miejscowe miodu wynoszą obecnie około 500 pudów. Wobec zbliżającej się pory zbiorów, jak również upałów, posiadacze starają się jak najprędzej pozbyć swe zapasy. Odbiorców wszakże brakuje i ceny przy bardzo leniwem usposobieniu rynku chylą się ku zniżce. Miód prima biały płacono rs. 5.50 do 6, jasno-żółty rs. 5 do 5.25, bronzowy rs. 4.75 do 5,00, russki rs. 4 do 4.50 za pud. Miodu z woskiem dowieziono około 150 pudów. Cena rs. 4.80 do 5.25 za pud. Małe partje wosku już zaczynają się pokazywać. Usposobienie mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów rs. 18 do 19, średni rs. 17.50 do 18, ordynarny i ciemny 16.75 do 17.25 za pud. Na dostawę w maju zrobiono kilka zakupów po 17.75 i 18 rs. za pud. Ceny powyższe tak miodu jak wosku, należy rozumieć franco skład odbierającego przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Wełna. W ciągu ostatnich dni w interesie wełnianym na naszym rynku panowała cisza. Jedno ze znanych dominjów sprzedało wełnę swoją na kontrakt, po cenie wyższej niż na zeszłorocznym jarmarku.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: W. Mazaraki ob. z zagranicy, B. Zawistowski obywat. z Grodna, E. Aszkienazi syn radcy dworu z Enisejska, J. Roszkowski ob. z Zamościa, L. Kretkowska ob. z Włocławka, J. Jezierski ob. z Kalisza, A. Trębicki sędzia gmin. z Łomaz, F. Wawiszyk kup. z Łodzi, A. Budny ob. z Krasnegostawu, S. Smoliński oficjal. pryw. z Jabłonny, Z. Łopuski adw. z Kalisza.

Hotel Brühlowski: K. Gramlich kup. z zagranicy, J. Sztromenger kup. z Odesy, H. Feldman kup. z Odesy, J. Feldman kup. z Odesy, S. Baruch kup. z Łodzi, J. Szrejber kup. z Łodzi.

Hotel Drezdeński: J. Bujnowski ob. z Częstochowy, M. Śliwicki obyw. z Płońska, A. Narolewski kup. z Włocławka, T. Butagow podporucznik z Nowo-Mińska.

Hotel Europejski: A. Wańkowicz rz. rad. stan. z Wiednia, P. Wańkowicz ob. z Wiednia, R. Goleniszczew inżen. z Petersburga, A. Laurans obyw. z Petersburga, K. Sarg ob. z Wiednia, E. Bortnik ob. z Odesy, O. Skirmunt obyw. z Pińska, M. Skirmunt obyw. z Pińska, P. Karawełło wice konsul szwedzki z Berlina, A. Starczewski obywat. z Żytomierza, B. Wydżga obyw. z Lublina, F. Marchwiński obyw. z Łodzi, S. Aswadurow kup. z Petersburga, M. Szilder-Szuldner poruczn. z Kowla, K. Berens obyw. z Moskwy, D. Sano jener. lejten. z Włocławka, E. Nowosielski pułkownik z Włocławka, A. Poppe rz. rad. stanu z Kowna, A. Paszkowicz inżen. z Radomia, J. Rot obywat. z Kielc, L. Wilczewski ob. z Lipna.

Hotel Francuski: M. Ebiełow sztabs kapitan z Brześcia-Litewskiego, P. Bołotnikowa żona prezesa sąd. okręg. z Woroneża, A. Henkel inżen. z Mińska.

Hotel Krakowski: J. Wodzyński obyw. z Zaborowa, A. Wnorowski doktor z Włocławka, A. Łaszczyński sędz. gmin. z Sochaczewa, M. Gatenk urzęd. akcyzy z Kalisza, A. Tretiakowa żona kapitana z Brześcia-Litewskiego.

Hotel Niemiecki: L. Zakgeim kup. z Białegostoku, A. Goldblatt kup. z Mitawy, M. Wilczyński sekr. guber. z Kampinosa, A. Białowiejski obyw. z Mławy, L. Gutman obyw. z Rygi.

Hotel Polski: J. Kismanowski buchalter z Prus, K. Chojnacki obyw. z Kleszewa, K. Gadomski obyw. z Gostkowa, M. Gineberg kup, z Kowna, J. Czarnocki obyw. z w. Sobótka, A. Bogusławski telegraf. z Nasielska, M. Miszewska ob. z Woli, J. Rychter obyw. z Raciąża, G. Świrski doktór z Siedlec, L. Czarnko urzęd. z Lublina.

Hotel Paryski: S. Suchodolski burmistrz z Grójca, G. Lewandowski obyw. z Nowo-Mińska, S. Sztencel kup. z Częstochowy, P. Jurewicz porucz. z Pomiechowa, J. Turino lekarz wojsk. z Nowogeorgiewska, L. Lisocki dym. kapitan ze Stopnicy, H. Saż kup. z Łodzi, B. Czyż podporucznik z Petersburga, W. Jusciński rejent z Lublina, J. Pinkus kupiec z Częstochowy, M. Ejsmond sędz. pok. z Olkusza, A. Nowiński ob. z Wielunia, O. Ettingen sędz. pok. z Brzezin.

Hotel Rzymski: M. Jakowlewski inżen. z Suwałk, A. Mostowski obyw. z w. Mostowa, hr. A. Szembek obyw. z Kamieńca-Podolskiego, J. Orda obyw. z Mińska, bar. W. Helmerson obywat. z Janowa, J. Litke naczel. pow. z Włocławka, W. Wiesiołowski towarzysz prokur. z Piotrkowa, J. Zieliński obyw. z w. Łempin, B. Rusocki inżen. z Łodzi, W. Iwanow pułkownik z Nowo-Mińska.

Hotel Saski: A. Jacuński obyw. z Troki, A. Birk obyw. z port. Bałtyckiego, F. Cybulski obywat. z Berdyczewa, J. Jakubowski pułk. z Pułtuska, A. Ossowski urzęd. z Ostrowa, W. Bitner obyw. z Pinczowa, P. Geyer kapit. z Brześcia-Litewskiego, H. Stencel obywat. z Radzynia, H. Malewańska żona sędz. z Biłgoraju, S. Kuszel ob. z Łukowa, M. Brokl ob. z Sandomierza, ks. M. Czuczykow kapit. z Nowo-Mińska, K. Jegorowa żona urzęd. z Sandomierza, L. Grabowski zegarmistrz z Lublina, P. Zatkalik kapit. z Białegostoku, T. Markow podpułkownik z Radomia, O. Szram dym. kapit. z Nowo-Mińska.

Hotel Victoria: E. Herman guwernantka z Rygi, W. Rawicz b. student uniwersytetu z Petersburga, W. Kiniorski obyw. z Moruszewa, R. Fuks kup. z Lipska.

— ***Rozstrzygnięcie konkursu.***—Z liczby 406-iu listów z nazwami teatrzyku ogródkowego, uznano za najlepszą, swojską nazwę ***Wieczornica.***

Autor tej nazwy, podpisany pseudonimem, zechce pod adresem „Konkurs” do naszego kantoru przysłać swój adres, a przyrzeczoną nagrodę, to jest dwa ***passe-partout*** na sezon letni, otrzyma. (421

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.30	60.15
Londyn 1 funt ster. „ „	12.22	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	96.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.25	—.—
„ „ „ III	98.30	—.—
„ „ „ IV	98.20	—.—
„ „ „ V	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	98.50	—.—
III „ „ rs. 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka	83 35	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 157^{0}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 26^{4}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 224^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 147^{8}
Od Obligów m. Warszawy 10^{5}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 20-go kwietnia 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	370
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	235
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 16-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827

Potrzebne zdolne maszynistki i uczennice do pracowni bielizny. Wspólna 18. 7165

Panny podręczne i do nauki krawieczczyzny potrzebne. Grzybowska 2. Michalska. 7189

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ul. Śliska № 7. Jan Dymiński. 7164

Potrzebna francuzka na parę godzin codzień. Tamże potrzebna szwaczka, szyjąca suknie. Włodzimierska 19, mieszkania 7, rano. 7146

Panna kompletnie uzdolniona do roboty staników potrzebną jest. Plac Warecki 4, mieszkania 10. 7113

Potrzebna jest do pończoch wykończarka i zwijaczka. Złota 5, m. 36. 7111

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny do Kielc. Wiadomość ul. Chmielna № 32 nowy, w mieszkaniu W. Zielińskiej, od 6 do 8 wieczorem. 7107

Panna, tylko kompletnie uzdolniona do staników i upięć potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 25, mieszkania 3. 7036

Panny potrzebne zaraz do prucia kapeluszy. Adres wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych. Ulica Zielna № 36, Marszałkowska 141. 7103

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Widok 14, m. 13. 7120

Potrzebne zdolne maszynistki na maszynie Singera do trykotów i podręczne do dziurek. Elektoralna № 7, m. 36. 7125

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic, do magazynu M-me Anna. Marszałkowska № 149. 6878

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 6902

Poszukuje się zdolnego korektora fortepianów i pianin. Oferty składać pod lit. J. P. w kantorze Kurjera. 6896

Potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki. Zielna № 42, mieszkania 20. 6894

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych, oraz do ćwiklowania. Pawia № 33, m. 10. 6666

Panny potrzebne zaraz kompletnie zdatne do staników i do nauki. Szpitalna № 6. F. Gniazdowska. 6915

Potrzebny uczeń do składu wódek. Wiadomość w składzie wódek. Mazowiecka № 2. 6957

Potrzebne staniczarki. Mokotowska № 55, mieszkania 1. 6745

Panny potrzebne do staników w pracowni Rexer. Graniczna 17. 6628

Staniczarek uzdolnionych i podręcznych potrzeba natychmiast. Marjańska 3, m. 1. Można nabyć maszynę Singera w cenie 20-tu rubli. 791

Uczeń potrzebny do handlu Szleifsteina. — Elektoralna № 1. 769

Zaraz potrzebne są panny do krawieczczyzny. Orla № 5, do p. Kordelas. 6904

Z kaucją rs. 1,000 kompetentny i energiczny człowiek poszukuje zarządu domem za mieszkanie, z ubezpieczeniem kaucji na 1 № po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 7101

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow. Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 6603

Bardzo dobry fortepian fabryki zagranicznej do sprzedania za 250 rs. Wiejska № 11, m. 1. 6915a

Bardzo tanio szafa duża i konsola orzechowe, landszaft duży olejny i zegar antyk. Próżna № 8, sklep spożywczy. 813

Do sprzedania: wozy drągowe, skrzynie do węgli, parokonny wóz do kwasów, platformy, uprząż, plandeka. Praga, ulica Wołowa № 18. 6964

Do sprzedania zaraz bardzo piękna żółta charcica, w polu pojedyncza i strzemienna, wytresowana i łagodna. Chmielna № 70, mieszkania 1. 6931

Do sprzedania powóz amerykan, na sześć osób, w dobrym stanie. Wiadomość w magazynie Towarzystwa „Nadieżda" ul. Dzielna № 7. 6937

Do sprzedania młynek ręczny do mielenia szkła i różne przyrządy do wyrobu glaspapieru, jako też materjały. Kupującemu mogą być udzielone wiadomości techniczne. Przedmieście Praga, ulica Wileńska № 760, mieszkania 26, od godziny 8—9 rano i od 6—7 wieczór. Tamże do sprzedania tokarnia. 6953

Do sprzedania poloneza długa z lekkiego kortu francuskiego, koloru szarego (souris) za rs. 35, żakieta krótka z jedwabną podszewką zupełnie nowa za rs. 25 i dolman z ciężkiej czarnej materji na pąsowym atłasie z dżetami i koronkami za rs. 25. Chmielna 8, mieszkania 6. 6737

Do sprzedania Wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach, w zakładzie fotograficznym Talbota, róg placu Bankowego i Żabiej. 6963

Dla pp. jeometrów. Dioptra i Sztangen-cyrkiel tanio do sprzedania. Warecka № 9, mieszkania 39. 6619

Do sprzedania dwa siodła z całym przyborem. Wilcza 28, m. 2. 6671

Do sprzedania dwa łóżka, szafa, komoda, umywalka. Orla 11, mieszkania 21, od 4 do 6 wieczór. 6676

Do sprzedania fortepian zagraniczny, czarny, w bardzo dobrym stanie za cenę rs. 180 Bednarska № 6, m. 43. 6441

Do sprzedania wolant w dobrym stanie. Wiadomość u szwajcara, Niecała 14. 6928

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania kareta używana czteroosobowa, zdatna na wieś lub do hotelu, za bardzo przystępną cenę, a także i kocz używany. Erywańska № 9. 7005

Do sprzedania naczynia kuchenne, rądle, samowar tombakowy, lampa, oraz zastawa do stołu i alfenit na 6 osób, wszystko zupełnie nowe. Chmielna № 70, m. 1. 7157

Dwa balony do wody sodowej, dwa wytryski, kubki i czerpaki do sprzedania. Chłodna № 28, w handlu win. 7105

Do sprzedania kwiaty, dwa duże lustra i oleodruki. Widzieć można od 11 do 3. — Zielna 11, m. 6. 7128

Do sprzedania ogier anglo-arabskiej rasy, z atestatem, dobry do stada. Marjensztadt № 3, mieszkania 4. 7119

Fortepian Kralla, rs. 220, drugi Bucholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 7181

Fortepian wiedeński, garnitur mebli, zegar paryzki, lampa stołowa, szafy, do sprzedania. Solec 111, m. 1. 6854

Fortepian krótki za rs. 45. Twarda № 46, mieszkania 39. 6984

Fortepian zagraniczny w dobrym stanie do sprzedania za rs. 375. Wiadomość Nowy-Świat № 41, m. 17. Tamże do sprzedania kanapa machoniowa i dwa fotele używane. 6930

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Freta № 11, m. 18. 6881

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 6277

Kareta trzyosobowa, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Włodzimierska 19, u szwajcara. 6777

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Krowy są do sprzedania z całem urządzeniem gospodarskiem przy ulicy Ciepłej № 7. 6884

Kucka gniada, sześcioletnia, bez żadnej wady, doskonale wyjeżdzona pod wierzch, dla chłopczyka, nadzwyczaj łagodna, do sprzedania za rs. 100. Widzieć ją można w dobrach Głogowiec, 5 wiorst od stacji kolei Kutno. 6887

Krawiecka maszyna do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 27. 6556

Lodownia do butelek potrzebna. Wiadomość Handel Długa 2. 7102

Masło litewskie, doskonałe. Żurawia 12, mieszkania 10. 7134

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Meble bardzo tanio do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotele miękkie, stół ozdobny z marmurem, ramy doluster, konsolki, gzemsy. Marszałkowska 114, front. 1-sze piętro, u Aleksandra. 783

Meble: salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Mleko wiejskie świeże, zbierane, zsiadłe, śmietanka, sprzedaje się po cenach nizkich. Marszałkowska 119, mieszk. 11. Za dobroć nabiału, jako pochodzącego od własnych krów, poręczam. 6649

Mleko prosto od krów, garniec po 32 kop., trzy razy dziennie: o 6 rano, o 12 w południe i o 6 wieczorem, sprzedaje się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych na placu św. Aleksandra. 6438

Młode buldogi czystej rasy do sprzedania. Krak-Przedm. № 6, m. 9. 6959

Narzędzia miernicze są do sprzedania. — Wiadomość w czytelni 2-ej J. Jeleńskiego. Bielańska № 9. 780

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 6458

Okna trzyszybowe do sprzedania. Wiadomość u stróża. Chmielna 18. 6759

Osobliwość, taca wielka, masiv srebrna, z uszami bardzo misternie wyrobionemi, ważąca funtów przeszło 12. jest do nabycia. Ulica Żelazna № 52, mieszkania 18, w godzinach południowych. 7038

Pianino. Jest do sprzedania pianino orzechowe o 7 oktawach w dobrym stanie, za senę rs. 200. Wiadomość ulica Zakroczymska № 15 domu, mieszkania 2. 6690

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Pawi młodych para do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża domu Krakowskie-Przedmieście № 58. 7020

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania.— Wspólna 13, m. 14. 6934

Powozik do sprzedania, mało używany. Cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 6935

Skład drzewa Feliksa Wiercińskiego. Żelazna 88, począwszy od dnia 1 kwietnia sprzedaje drzewo opałowe, sosnowe, szczapowe, suche, z odstawą po rs. 13 za sążeń. 6584

Sprzedaje się kryta perelotka parokonna z uprzężą, na Pradze, obok Petersburskich rogatek, domu № 530. O cenie wiadomość w mieszkaniu p. Sigal. 6670

Sofa urzędowej roboty jest do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7, stróż domu wskaże. 7193

Ser Gamurino T. H. z dóbr Przezdziatka. Ulica Szkolna 8, m. 14. PP. handlującym rabat. 7188

Singera maszyna ręczna i nożna, nowa, tanio sprzedaje się u mechanika. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 7158

Świetny interes dla panów obywateli i gospodyń wiejskich. Przyjmuję do zbycia wszelkie wiejskie produkty, jako to: drób, nabiał, sery itp. Zielna № 42, m. 18. 814

Tanio sprzedaję! sofy, krzesła, garnitury mebli, stół rozsuwany, łóżko, szeslong, otomanki oraz meble zamieniam i przerabiam, za trwałość gwarantuję.— Ulica Długa № 37. 6715

Utrechtem bordo garnitur 75 rs., szafa rozbierana rs. 18. Nowowielka 15, m. 9. Codziennie widzieć do 3. 7037

Wyborne szynki i polędwica litewskie, nadeszły i są do sprzedania po nizkich cenach. Senatorska róg Bielańskiej, po głównych schodach, mieszk. № 12. 6762

Ważne! Z powodu tranzlokacji do Rosji, jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, stylowy, wełnianym materjałem kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, o 30 rubli taniej od ceny stalunkowej. — Tamże jest do sprzedania maszyna Singera. Elektoralna № 7, mieszkania № 5. 6753

Wózek dziecinny używany do sprzedania. Daniłowiczowska № 10, m. 14. 6933

Za rubli 60 do sprzedania meble, tj. kanapa, sofa otwierana, 2 fotele i 2 krzesła, mogą być sprzedane i pojedynczo. Plac Św. Aleksandra № 10, m. 13. 6871

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, lustra i t. p. z 5-iu pokojów. Marszałkowska 78, mieszkania 8, godz. 12 w południe i od 4—7 po południu. 6784

Z powodu żałoby wyprzedaje się suknie i kapelusze. Żurawia № 29, m. 4. 6804

Za bezcen do sprzedania prześliczny materjał ciemny granat na suknię i czysty jedwab satin de Lyon łokci 25, koloru brązowego. Żurawia 28, m. 8. 7126

Za rs. 24 jest do sprzedania maszyna do szycia oryginalna Pollacka i Schmidta, prawie nowa. Świętojańska 19, m. 4. 7184

Z powodu żałoby są do sprzedania suknie nowe i używane, dolman, oraz szal turecki. Sienna 17, m. 7. 7182

Za bezcen z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli machoniowych, utrechtem krytych za rs. 60. Biała 2, m. 11. 796

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania garkuchnia. Wiadomość Piekarska № 3, w kawiarni. 6866

Dom murowany parterowy wraz z dużym placem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki domu. 6758

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ulica Solna № 16. 815

Do wydzierżawienia lub sprzedania plac z zabudowaniami, 3,000 łokci kwadratowych mający, róg Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny № 73. Wiadomość Gołębia № 16, u właściciela domu. 761

Dom do sprzedania w sąsiedztwie ogrodu Saskiego, dwupiętrowy, z oficyną trzypiętrową z antresolą. Ubezpieczenie od ognia rs. 18,490. Wodociąg zaprowadzony. Pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 5,000. Szacunek domu rs. 55,000, z których na hypotece może zostać rs. 25,000 na 5%, oprócz pożyczki Towarzystwa. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u W-go mecenasa Kokelego, ulica Marszałkowska № 151, od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu, z wyjątkiem świąt. 7130

Dom przy trotuarze betonowym, blizko ogrodu Krasińskiego i gimnazjów, dochód trzy tysiące siedemset rubli, do zamiany na majątek ziemski, bez służebności. Opis szczegółowy majątku złożyć, Gęsia 49, do właściciela. 7124

Dom do sprzedania na N. Pradze przy ulicy Nowoprazkiej, dwupiętrowy, z dwiema oficynami, dwupiętrową i jednopiętrową; przyczem plac na ogród lub wybudowanie nowej oficyny. Ubezpieczenie od ognia rs. 12,500. Wodociąg zaprowadzony i studnia. Szacunek żądany jest cały gotówką w ilości rs. 15,000. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u W-go mecenasa Kokelego, ulica Marszałkowska № 151, rano od 9—11 i po południu od 5—7, z wyjątkiem świąt. 7129

Do sprzedania sklepik z wygodnem mieszkaniem, z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Nowolipie № 17. 778

Do sprzedania dystrybucja na Krakowskiem-Przedmieściu № 35. Wiadomość w tejże dystrybucji. 6130

Do sprzedania majątek ziemski za 70,000 rs., oraz dom w Warszawie za 200,000 rs. Wiadomość Zielna 9, mieszkania 2. 6617

Do sprzedania place przy ulicy Marszałkowskiej po 40 łokci frontu. Wiadomość Hoża 32, m. 6, do 10 rano i od 5—6 po południu. 6089

Dom do sprzedania nowy drewniany, mogący być użyty na letnie mieszkania i do handlu, przy stacji dr. żelaznej Nadwiślańskiej w Pilawie. Wiadomość w miejscu u Bembnowicza. 756

Dom do sprzedania z ogródkiem za rs. 8,500. Do kupna potrzeba 6,500. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 6890

Dwa magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzika № 44. 7047

Do sprzedania sklep mączny z powodu słabości właściciela. Ulica Gnojna № 11, sklepu 131. 7054

Folwark 23 włók, do sprzedania, zamiany na dom lub willę. 14,000 rs. do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach, na dużym domu murowanym, w Warszawie. — 6500 rubli potrzeba na 1№ po Towarzystwie. Wilcza № 37, od 1 do 3. 6381

Handel kolonialny z wkładem około 800 rs. dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 47, u rządcy. 6944

Interes handlowy korzystny jest zaraz do odstąpienia. Ulica Leszczyńska № 7 w kantorze. 6506

Kolonja do wydzierżawienia na długi czas. Place do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 61. 6518

Kupię dom w szacunku od 30 do 50 tysięcy rubli, zaliczę 25 tysięcy rubli. Oferty z wykazaniem ulicy i № domu w kantorze Kurjera pod literami S. J. R. 6424

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Chłodna № 34. 7135

Kawiarnia do odstąpienia. — Wiadomość ulica Freta 37. 7173

Kolonja we wsi Łazy, przy drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej, o dwie wiorsty od m. Łukowa, z obszernym, pięknym owocowym ogrodem, szczelnie oparkanionym. Mieszkania obszerne i wygodne. Budynki w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Zielna № 11, m. 6, od godziny 11 do 3. 801

Majątki ziemskie różnej wielkości, w gubernji Lubelskiej, do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomości udzieli Chybowski, Lublin, hotel Angielski. 7122

Magle w dobrym stanie odstępuję za przystępną cenę. Krochmalna 11. 807

Magazyn strojów damskich, egzystujący w Warszawie od lat 30, z wyrobioną klijentelą w Rosji, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej № 16, mieszkania 14. 7185

Młyn wodny, składający się z 6 ganków, położony pomiędzy 4 miastami, na korzystnych sprzedam warunkach. Stacja Skierniewice, młyn Sierakowice. 6544

Magle, dawno egzystujące, w dobrym punkcie, do sprzedania. Chłodna 12. 760

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska 33. 6435

Potrzeba czynnego wspólnika z kapitałem 4,000 rubli, interes przemysłowy z klijentelą, kapitał bezpieczny. Wiadomość Marszałkowska 114. Zakład sztukaterji Choteckiego. 808

Potrzebną jest suma 2,000 rubli na spłatę. Wiadomość Dzika № 70, mieszkania 1. — Tamże jest plac do sprzedania b. tanio. 7118

Poszukuję domu do nabycia. Zielna № 9, mieszkania № 2. 7104

Pralnia bielizny, egzystująca od lat kilku, do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji p. Halberta. Mazowiecka № 16. 7152

Pragnę kupić dom w Warszawie lub majątek. Zgłaszać się listownie lub osobiście. Hoża 68, m. 4, od 9—12. 7143

Potrzebną jest suma rubli sześć tysięcy na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Chłodna № 55, od 9 do 11-ej rano. 6736

Pralnia do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie 28. 6620

Plac na Pradze, wprost kolei Petersburskiej № 844/45, obejmujący około 10,000 łokci, na którym znajduje się obszerna szopa, jest do wynajęcia od 1 lipca 1888 r. na skład nafty, benzyny lub inne artykuły. — Wiadomość na miejscu u rządcy № 844/45 lub u właściciela w Warszawie przy ulicy Siennej pod № 1, u p. Markusa Levy. 6525

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadratowych 3841 frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, jest do odstąpienia na budowę domu z dwoma frontami, na warunkach wypłaty należności w sposób najdogodniejszy. Szkolna № 7, m. 10, od 1—3 po południu. 6420

Rubli 8,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod K. 8,000. 6726

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki domu w Warszawie. Oferty proszę składać pod lit. K. 3,000 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7079

Rubli 5,500 z procentami i kosztami, dobrze na domu lokowane, z wyrokiem prawomocnym, do ostąpienia ze znacznem ustępstwem. Chmielna № 56, mieszkania 3, do 11 rano, 3—5 po południu. 7161

Rubli 2.000 i 10,000 do wypożyczenia na 1-sze numera hypotek w Warszawie. Zielna № 9, m. 2. 7183

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Widok № 4. 6399

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. — Ulca Nowowielka № 12. 805

Skład wódek, egzystujący przy ulicy pryncypalnej od lat 30, jest do odstąpienia. — Wiadomość Twarda 18, w kawiarni, zrana od 8—10, w południe od 3—5. 7147

Sklep wiktuałów za przystępną cenę do sprzedania. Wronia № 65. 7153

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia. Ulica Świętojerska № 17. 7160

Sklep mydlarski i dystrybucyjny do sprzedania. Wspólna 28. 7156

Sklepik wiktuałowy jest do odstąpienia. Ulica Wspólna № 18. 7168

Sklep dystrybucyjno spożywczy w bardzo dobrym punkcie, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Świętokrzyzka № 29. 7112

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Ogrodowa 49. 7162

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Świętojerska № 8. 6983

Sklep do sprzedania z powodu niespodziewanego wyjazdu, za przystępną cenę. — Ulica Karmelicka № 11. 6793

Sklep do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę. Ulica Nowolipie 43. 6794

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Miedziana № 9. 6829

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępna. Nowolipie № 8. 5733

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Browarna 20. 6891

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki do sprzedania. Żelazna № 91. 6708

Wśród lasów iglastych, najsuchszej miejscowości, różne letnie mieszkania. Tamże willa do sprzedania. W. Postawka Nowomińsk. 6712

Z powodu choroby do odstąpienia od 1-go lipca dzierżawa niewielkiego folwarku przy kolei wiedeńskiej, z kompletnemi inwentarzami, gospodarstwo kwitnące. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 793

Żądane są kapitały 2,000, 6,000, 11,300, 12,000 na pierwsze numera hypotek domów po Towarzystwie. Wiadomość Zielna 9 mieszkania. 6618

Lokale.

Apartament na 1-szem piętrze, złożony z 10-u pokojów, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, gazem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 7108

Cukiernia do wynajęcia, przeszło od lat 40 w temże miejscu egzystująca i osobna piętrowa oficyna od 1 lipca r. b., oraz każdego czasu sklep narożny. Wiadomość: ulica Miodowa № 12/484A, u rządcy domu. 5952

Do wynajęcia od 1 lipca apartament, z komfortem urządzony, z 5-u lub 8-u pokojów, z gazem, balkonami, łazienką, prysznicami i wszelkiemi wygodami. Widok 21. 7051

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep, z dwoma otworami i pokoikiem, przy ulicy Marszałkowskiej № 109, róg Chmielnej. Wiadomość u właściciela domu. 7187

Do wynajęcia w domu № 489c, policyjny № 19, przy ulicy Miodowej sklep na szynk wódek i piwa, egzystujący w tymże domu przeszło lat 40, jak również i drugi sklep duży. 6270

Hoża 8. Od 8 lipca: 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wygódka 660 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka 360 rs. Strona słoneczna, blizko targu, kościoła, gimnazjum, stacji tramwajowej, w Alei Ujazdowskiej. 5744

Jest do najęcia na letnie mieszkanie dom, w ogrodzie, cały lub częściowo, droga z Warszawy szosą, o 4 wiorsty od przedmieścia. Wiadomość: Mazowiecka 11, 3-ci dziedziniec, u p. Kalinowskiego. 7159

Letnie mieszkanie w mieście Skierniewicach, tuż przy stacji dr. żel. W.-W., w pięknym ogrodzie, nad wodą, jest do wynajęcia zaraz cztery lub trzy pokoje z werendą i kuchnią, z fortepianem i całem umeblowaniem. Wiad. na miejscu, u młynarza. 6651

Letnie mieszkania w Ostrowie, w suchym lesie sosnowym, po 4, 3, 2 umeblowane pokoje, werendy, kuchnie, piwnice, lodownia, łazienka z wanną i prysznicem, gimnastyka dla dzieci. Produkty na miejscu. W czwartki i niedziele konie czekają na pociąg ranny kolei Terespolskiej, przy stacji Dębe-Wielkie, odległej o 2 wiorsty od miejsca. Bliższe szczegóły w Warszawie, sklep Hofertowej, Senatorska № 2. 6780

Lokale z 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w blizkości Oboźnej. 744

Letnie mieszkania w Willanowie, z meblami, są do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, w zarządzie pałacu. 771

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, po 2 i 3 pokoje z kuchnią, w osobnych domkach, wśród obszernego ogrodu. Wiad.: Długa № 36. Kąpiele. 6905

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r. w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergiusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 779

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Letnie mieszkanie, 5 wiorst od stacji dr. żel. W.-B. Ostrowy—z łożone z 3-ch lub 4-ch pokojów, słoneczne, ładne, las bardzo blizko, konie do dyspozycji. Bliższe szczegóły: Ordynacka 8, mieszkania 4, codziennie do godziny 12-ej w południe. 7139

Letnie mieszkania, każdy pokój miesięcznie rs. 10, przytem ekwipaże i wszelkie produkta wiejskie na żądanie. Wiadomość: Mirowska № 3, mieszk. 7. — Tamże jest do wypuszenia ogród i pacht. 775

Letnie mieszkanie, obok kolei. Osobny dom. umeblowanie, przybory kuchenne. Wiadomość: ulica Zgoda 4, mieszkania 6, codziennie od 3-ej do 5-ej. 7169

Letnie mieszkanie: 2 pokoje, śpiżarnia, 3 wiorsty od przystanku Wilga kolei Nadw. Dwór dostarcza wszelkie wiktuały, albo całodzienne utrzymanie. 7148

Letnie mieszkania naprzeciw dworca Nowomińsk do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 18, m. 7, do godz. 12-ej. 7144

Letnie mieszkania w Otwocku, ze stołowaniem i usługą, u właścicielki domów Statkiewicz, blizko stacji. 811

Miodowa 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokojów i mniejsze 781

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia od 1-go lipca 88 r. 1) sklep duży z oknem wystawowem od ulicy Nowy-Świat, oraz mieszkanie; 2) 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu Nowego-Światu i placu św. Aleksandra, dwa wejścia, zlew, wodociąg i inne wygody. Wiadomość na miejscu od 10—5 po południu. 6509

Od 1-go lipca różne lokale, zaraz pięć pokojów. Widok 21. 6324

Ogród owocowy z mieszkaniem dla ogrodnika, do wydzierżawienia zaraz. Przyokopowa № 3107A/14, blizko rogatki Wolskiej. Wiadomość na miejscu lub Nowy-Świat 18, mieszkania 2. 757

Od 1-go lipca 1888 r. sklepy duże, z wielkiemi szybami wystawowemi i przyległemi pokojami do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4. 802

Pokój umeblowany lub bez, przy familji, dla kobiety, 1-e piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 7133

Pokój duży, pojedyńczy, lub dwa razem, umeblowane do najęcia, przy familji, od 8 Maja, może być całodzienne utrzymanie i fortepian. Bracka 8, mieszk. 18. 7123

Pokój do wynajęcia, umeblowanny. Ulica Świętokrzyzka № 18, m. 5. 7116

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, do wynajęcia, od 1 maja r. b., w domu Fajansa. Krakow.-Przedmieście 58. 7109

Pokój z meblami, może być z całodziennem utrzymaniem. Przejazd № 5, m. 3. 7044

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1-go maja. Sienna 3, m. 6. 7025

Pokój duży, widny, umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 maja r. b., dla 5-u kawalerów, po rs. 4 miesięcznie od każdego. Stare-Miasto № 36. 7155

Pokój dla osoby przyzwoitej, cena przystępna. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Anny. 806

Pomieszczenie z fortepianem, dla nauczycielek, osób chodzących do muzem pszczelniczego, lub do innych zakładów. Cena umiarkowana. Wspólna № 13, mieszk. 14, 1-sze piętro. 7176

Pałacyk 1-piętrowy, w ogródku, złożony z 7-u pokojów, z werendą, dwóch pokojów dla służby, kuchni, pralni, łazienki, śpiżarni, dwóch piwnic, oddzielnej lodowni, urządzony z wszelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., za cenę rs. 1,000, w domu № 44 przy ulicy Pięknej. Wiadomość na miejscu. 6930

Potrzebny salon, o trzech oknach i pokój mały obok, z opałem, usługą i życiem, dla jednej kobiety, przy rodzinie, w dobrym punkcie. Wiadomość: Chmielna 14, w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. 721

Potrzebny lokal na zakład wychowawczy, dziewcząt, na przedmieściu, 8 sztuk na dole, z ogródkiem, albo podwórzem odosobnionem. Wiadomość u gospodarza domu, Jerozolimska № 45. 6792

Pokój z przedpokojem oddzielnym, wejście frontowe, do najęcia od 8 maja. Mokotowska 58, mieszkania 6. 6800

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami) do najęcia. Marszałkowska № 114, u numerowego Aleksandra. 679

Sklepy obszerne, o dwóch oknach wystawowych i mniejsze o jednem oknie, mieszkania prywatne i skład rozległy na różne rzeczy lub towary. Piwnice na wino, piwo i t. p., do wynajęcia od 1 lipca r. b. Hotel Angielski, Wierzbowa № 6. 7106

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem władzy, od przyszłego roku szkolnego przyjmują się uczniowie szkół rządowych na stancję, za przystępną cenę. Na żądanie w domu lekcje muzyki i języków obcych. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 24, mieszkania 14, u Chrzanowskiej. 7140

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Nowo-Zielna № 46, wiadomość u szwajcara. 6336

Sklepy obszerne z antresolami i mniejsze, tanio do wynajęcia. Plac Krasiński, stary teatr. 6691

Sklep z pokojem, do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 719

W Ząbkach za rogatkami Ząbkowskiemi, jest pałacyk z ogrodem do wynajęcia, na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość: ulica Wiejska № 19, mieszkania 8. 810

Warecka 14. Do wynajęcia na 2-m i 3-m piętrze, oraz na parterze pokojów: 8, 7, 6, 4, 2, 1 z kuchniami, przedpokojami, wodą i zlewem, z przygórkami oprócz góry wspólnej, komorami, komórkami, piwnicami, w cenie od rs. 750 do 150 rocznie. Stajnie i wozownie. 7154

W Otwocku na stacji ładny pokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 6, m. 2. 7141

W Nowej Aleksandrji (Puławy), 2 mieszkania letnie. Wiad.: Żurawia № 13. 6543

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz, albo od 1 lipca za 700 rs. rocznie, lokal ze wszelkiemi wygodami, przy ulicy Trębackiej dom p. Szaiblera. Adresować się wprost do lokatora mieszkającego w tymże domu pod pod № 24, w oficynie, na 2-m piętrze. 7178

Z powodu wyjazdu do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, za 20 rs. miesięcznie, lub każdy pokój oddzielnie. Biała 2, mieszkania 11, róg Elektoralnej. 797

2 warsztaty duże, o weneckich oknach, widne, jeden dla ślusarza, drugi dla stolarza. Wiadomość: Szczygla № 7. 7167

4 pokoje frontowe, słoneczne, kuchnia, 2 balkony, 1-e piętro, gaz, zlew, wodociąg do najęcia. Złota 2. 6672

54 Śliska, 2 pokoje z dużą alkową i t. d., za rs. $16^1/_2$, zaraz. 6713

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Herbst mieszkająca w mieście Włocławku, obok apteki, w starym rynku, przyjmuje, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i sekretne osoby z chorobami kobiecemi, we wspólnem i oddzielnem mieszkaniu, cena umiarkowana. 6444

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 6967

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 7114

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 7186

Dwa lata choruje na kamienie żółciowe z wątrobę, upraszam osoby, które przechodziły podobne cierpienia, wskazać metod leczenia i doktorów tutejszych, lub zagranicznych i czy Karlsbad jest niezbędny. Panowie doktorzy którzy by się podjęli wyleczy mnie, za ogólną cyfrę także raczą złoży oferty do Kurjera dla „Wieśniaka." 7132

Dog kilko-miesięczny przybłąkał się dnia 16-go, za udowodnieniem własności, za zwrotem kosztów do odebrania, w razie niezgłoszenia się właściciela, zostanie sprzedanym po 3-krotnem ogłoszeniu. Bednarska 31, mieszkania 22. 7100

Heliominiatur uczę sposobem najłatwiejszym, w ciągu kilku lekcyj. Znajomość rysunków zbyteczna. Widok № 23, mieszkania 4, od 3-ej do 7-ej. 6350

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Mężatka z półrocznym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wilcza 26—32. 804

Nagrody rs. 3, kto dostawi na ul. Bielańską № 12 fabryka broni, zostawioną w dorożce 19 kwietnia o godzinie 11-ej w nocy przy przejeździe z ul. Hożej na Bielańską małą szkatułkę z kilkoma papierami, nie mających żadnej wartości dla drugich osób, a stanowiących pamiątkę. 7138

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Najtaniej i sumienie reperuje i zakładam dzwonki elektryczne. Rutkowski. Ogrodowa № 8. 6725

Obiady prywatne. Złota № 24, na dole, mieszkania 20. 6956

Oleandry dwa duże, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Ulica Zakroczymska № 7. 6707

Przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, hafty i znaczenie. Ceny przystępne. Bednarska № 18, m. 22. 6705

Przyjmuje się suknie strojne, modnie wykończone od rs. 2.50. Mokotowska 55, mieszkania 1. 6744

Poszukuje się kobiety uczciwej, ze świeżym pokarmem, która by wzięła dziecko do piersi. Złota 5, wiadomość u stróża. 7110

Pralnia przy ulicy Piekarskiej № 20 zawiadamia szanowną publiczność, że przyjmuję wszelką bieliznę—wykonywa najakuratniej, po najprzystępniejszej cenie; tamże potrzebna uczennica umiejąca pisać. 803

Potrzeba roboty dla kilku koni. Sienna 13, u stróża. 7061

„Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny № 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 9 (21) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).